

Sygn. akt VW 2387/19

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2019 r.

**Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny**

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SR Daria Wojciechowska

Protokolant: Aneta Orłowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 października 2019 r.

sprawy M. W. s. J. i A. ur. (...) w B.,

obwinionego o to że:

W piśmie z dnia 20 marca 2019r., będąc właścicielem pojazdu marki V. o nr rej. (...), wbrew obowiązkowi na żądanie Straży Miejskiej nie wskazał komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w dniu 18 lutego 2019r. ok. godz. 12:20

tj. za wykroczenie z art.96 § 3 Kodeksu Wykroczeń w związku z art. 78 ust. 4 Ustawy z dnia 20.06.1997 Prawo o ruchu drogowym Dz.U. Nr 108poz. 908 zpóź.n zm.

orzeka

I. Obwinionego M. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym , że ustala, iż samochód zaparkowany był przy ulicy (...) na wysokości ul. (...) i za to na podstawie art. 96 § 3 kw skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości (100) złotych.

II. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa 30 ( trzydzieści) złotych tytułem opłaty oraz obciąża go kosztami postępowania w sprawie w kwocie 100 (sto) złotych.

III. Zasądza od obwinionego na rzecz (...) W. kwotę 20 (dwudziestu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków poniesionych w toku czynności wyjaśniających

Sygn. akt V W 2387/19

## UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Strażniczka miejska I. L. 18 lutego 2019 roku około godziny 12:20 w W. na ulicy (...) ujawniła wykroczenie drogowe z art. 97 k.w. polegające na postoju pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...) na chodniku z dala od krawędzi jezdni (notatka urzędowa k. 1, dokumentacja fotograficzna k. 2).

Straż Miejska podjęła w związku z tym czynności wyjaśniające, w wyniku których ustalono, że właścicielem pojazdu jest obwiniony M. W.. Wezwano go zatem do wskazania, komu powierzył pojazd w oznaczonym miejscu i czasie zaznaczając, że spoczywa na nim obowiązek takiego wskazania oraz że osobę tę należy wskazać poprzez wypełnienie i dostarczenie Straży Miejskiej części B załącznika w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Straż Miejska

jednocześnie poinformowała, że w przypadku, gdy nie dopełni obowiązku określonego w art. 78 ust. 4 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, tj. nie wskaże komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie i popełni wykroczenie określone w art. 96 § 3 k.w. oraz że w związku z powyższym zakończenie prowadzonych czynności wyjaśniających w sprawie nastąpi poprzez wyrażenie zgody na przyjęcie mandatu karnego kredytowanego w wysokości 100 zł, a ponadto że mandat karny kredytowany zostanie wystawiony i przesłany po uprzednim wypełnieniu, podpisaniu i odesłaniu załączonego oświadczenia, zawartego w części C załącznika (pismo k. 3).

W odpowiedzi na wezwanie M. W. pismem z 20 marca 2019 roku skierowanym do Straży Miejskiej poinformował, że wezwanie to jest bezpodstawne, ponieważ nie doszło do popełnienia wykroczenia, a ww. pojazd przy ulicy (...) nigdy nie stał na chodniku, tylko w miejscach wyznaczonych do parkowania (pismo k. 5).

W pisemnych wyjaśnieniach skierowanych do Straży Miejskiej obwiniony ograniczył się do powtórzenia swojego stanowiska wyrażonego w piśmie z 20 marca 2019 roku (pismo k. 8).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów, które wobec braku przeciwdowodów i braku kwestionowania ich przez strony, Sąd ocenił jako odpowiadające prawdzie.

W postępowaniu wyjaśniającym obwiniony w ramach wyjaśnień wskazał, że pojazd marki V. nigdy nie stał na chodniku przy ulicy (...), tylko w wyznaczonych miejscach do parkowania, w związku z czym nie wskazał osoby, której powierzył ten pojazd do używania lub kierowania w oznaczonym czasie uznając, że postępowanie to jest bezpodstawne.

W toku rozprawy obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu i wyjaśnił, że dostał wezwanie od Straży Miejskiej o wskazanie użytkownika pojazdu. Wezwanie dotyczyło wykroczenia popełnionego przy ulicy (...). Obwiniony wskazał, że w tym miejscu nie ma możliwości zaparkowania pojazdu z dala od krawędzi jezdni, ponieważ są tam wyznaczone miejsca parkingowe. Wyjaśnił również, że tego dnia jego pojazd był zaparkowany przy ulicy (...), ale nie był w stanie powiedzieć, w jakiej odległości od krawędzi jezdni. Wskazał również, że adres W. 37 widniejący na budynku to adres budynku. Podniósł również, iż nie przyznaje się do winy, gdyż wykroczenie we wskazanym miejscu nie miało miejsca, natomiast odpowiedziałby, gdyby wskazano w wezwaniu, że chodzi o ulicę (...).

M. W. ma 35 lat, posiada wykształcenie wyższe prawnicze, jest przedsiębiorcą, a jego dochody wynoszą około 6000 zł. Jest żony, ma na utrzymaniu dwuletnie dziecko. Nie był wcześniej karany, nieleczony psychiatrycznie ani odwykowo.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Uwzględniając przeprowadzone i ujawnione w sprawie dowody, Sąd uznał, iż potwierdziły one ponad wszelką wątpliwość sprawstwo i winę M. W. w odniesieniu do przypisanego mu czynu.

Wyjaśnienia obwinionego były wiarygodne w całości. W szczególności należy mieć na uwadze, że w istocie Straż Miejska błędnie wskazała miejsce zaparkowania przedmiotowego pojazdu wskazując adres W. 37, a nie Z.. Obwiniony nie krył, że jego pojazd był wskazanego dnia zaparkowany przy ulicy (...), nie był jednak w stanie stwierdzić, jak daleko od krawędzi jezdni. Wskazał również, że w miejscu zaparkowania jego pojazdu faktycznie nie ma parkingu, ale często stoją tam samochody, choć jest to chodnik, którym poruszają się piesi.

W zakresie, w jakim obwiniony wskazywał na przyczyny, dla których nie wskazał osoby, której powierzył ww. pojazd do używania lub kierowania w danym dniu również zasługują na wiarę, choć są nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Stanowiły one swoistą linię obrony przyjętą przez obwinionego w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie.

Przeprowadzone na rozprawie głównej dowody w postaci dokumentów, ze względu na swój charakter i rzeczowy walor, nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności oraz faktów, na okoliczność których zostały sporządzone. Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Niewątpliwie jest, że 18 lutego 2019 roku pojazd marki V. o numerze rejestracyjnym (...) był zaparkowany przy ulicy (...) na chodniku z dala od krawędzi jezdni, co ujawniła funkcjonariusza Straży Miejskiej.

Do obwinionego zostało skierowane wezwanie do wskazania, komu powierzył ww. pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie w związku z ujawnieniem ww. wykroczenia, przy czym błędnie wskazano, iż przedmiotowy pojazd został zaparkowany przy ulicy (...), a nie przy ulicy (...). Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, albowiem obwiniony został zobowiązany do wskazania, komu powierzył pojazd w oznaczonym czasie, a nie miejscu. Bez znaczenia zatem pozostaje błędne oznaczenie miejsca popełnienia wykroczenia drogowego, albowiem faktycznie zostało ono popełnione.

W tej sytuacji okoliczności podnoszone przez obwinionego w piśmie skierowanym do Straży Miejskiej z 20 marca 2019 roku, a także wskazywane przez niego na rozprawie nie mogą prowadzić do wyłączenia jego odpowiedzialności za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. Treść tych wyjaśnień obwinionego wskazuje, iż stanowią one rezultat braku dostatecznej refleksji nad zakresem obowiązku ciężącego na właścicielu lub posiadaczu pojazdu z mocy art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym.

Zgodnie z art. 96 § 3 k.w. karze grzywny podlega ten, kto wbrew obowiązkowi nie wskaże na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Wykroczenie określone w art. 96 § 3 k.w. ma na celu zatem m. in. ustalenie kierującego pojazdem w razie popełnienia przestępstwa lub popełnienia wykroczenia z udziałem tego pojazdu. Przepis ten odnosi się wprost do obowiązku wynikającego z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym, zgodnie z którym właściciel lub posiadacz pojazdu jest obowiązany wskazać na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, chyba że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec. Właściciel (posiadacz) pojazdu wezwany do wskazania kierującego pojazdem ma de facto pięć możliwości: 1) wskazać siebie, jeżeli faktycznie prowadził pojazd; 2) przedstawić dowód, że nie jest ani właścicielem, ani posiadaczem pojazdu; 3) wskazać, kto kierował pojazdem lub używał pojazdu; 4) nie wskazać, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania; 5) przedstawić dowód, że pojazd był użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec” (wyrok TK z 12.03.2014 r., sygn. akt P 27/13, OTK-A 2014/3/30). Wskazać w tym miejscu należy, że tylko w czwartym wypadku, właściciel (posiadacz) pojazdu naraża się na odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 k.w.

Co prawda żaden przepis prawa nie nakłada na właściciela pojazdu obowiązku prowadzenia rejestru komu w danym dniu udostępni on swój pojazd, jednakże powyższe regulacje oznaczają, że osoba zobowiązana wobec organu ma obowiązek posiadania danych na temat tego, kto użytkował jej pojazd i czynić to może w sposób dla siebie dogodny i przez siebie obrany, np. poprzez zwykłe zapamiętywanie tych faktów, bądź jeśli osoba nie przechowuje w pamięci takich danych – w inny korzystny dla niej sposób, by zgodnie z ustawą móc efektywnie wywiązać się z obowiązku wobec organu w sytuacji zwrócenia się o takie dane przez organ zgodnie z dyspozycją art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu udzielenie odpowiedzi wymijającej bądź też zasłanianie się niepamięcią może być uznane za przejaw zachowania sprawczego z art. 96 § 3 k.w. (podobnie postanowienie SO w Białymstoku z 26.09.2012 r., sygn. akt VIII Kz 444/12, (...)) Niewskazaniem osoby, której powierzony został pojazd do kierowania lub używania poprzez udzielenie odpowiedzi negatywnej będzie bowiem zarówno niewskazanie tej osoby, jak i stwierdzenie zobowiązanego, że nie wie on, w czyjej dyspozycji pozostawał pojazd w czasie zdarzenia (por. R.A. S., Wykroczenia drogowe. Komentarz, W. K. 2011). Bez znaczenia jest również fakt, iż Straż Miejska błędnie oznaczyła miejsce faktycznie popełnionego wykroczenia drogowego. Wyjaśnienia w tym zakresie powinna składać dopiero osoba, będąca stroną czynności wyjaśniających dotyczących wykroczenia drogowego popełnionego przy ulicy (...). Obwiniony M. W. został jedynie wezwany do wskazania faktycznego użytkownika pojazdu w tym czasie, zaś oznaczenie miejsca ujawnienia wykroczenia miało na celu jedynie zakreślenie przyczyny wezwania.

Zachowanie obwinionego niewątpliwie miało na celu uniknięcie odpowiedzialności (lub uchronienie innej osoby) za popełnione wykroczenie drogowe. Obwiniony nie odniósł się do meritum wezwania i wskazywał jedynie, iż jest ono bezpodstawne, gdyż nie doszło do wykroczenia.

W przedmiotowym stanie faktycznym, nieobecność sprawcy czynu podczas ujawnienia wykroczenia – postępu na chodniku z dala od krawędzi jezdni (dowód popełnienia i ujawnienia wykroczenia stanowi dokumentacja zdjęciowa i notatka urzędowa), skutkowało powstaniem wątpliwości co do jego osoby oraz w związku z tym niemożnością nałożenia mandatu. Aby zachować prawidłowość postępowania należało więc w pierwszej kolejności przeprowadzić niezbędne czynności wyjaśniające, zmierzające do ustalenia kto popełnił dane wykroczenie. Wezwanie Straży Miejskiej adresowane do właściciela pojazdu było zatem próbą wyjaśnienia wątpliwości, zmierzającą do ujawnienia sprawcy wykroczenia, gdyż ukaranie możliwe jest tylko wtedy, kiedy istnieje pewność co do podmiotu wykroczenia. Zatem, w niniejszym stanie faktycznym, wezwanie Straży Miejskiej adresowane do właściciela pojazdu było normalną procedurą przewidzianą przepisami prawa, zmierzającą do ujawnienia sprawcy wykroczeń.

Należy zwrócić uwagę, że obwiniony zaniechał zadośćuczynienia obowiązkowi wynikającemu z art. 78 ust. 4 Prawa o ruchu drogowym wyłącznie z tego względu, że błędnie zostało wskazane we wezwaniu Straży Miejskiej miejsce zaparkowania pojazdu. Wyjaśnił przy tym, że odpowiedziałby na wezwanie, gdyby wskazano w nim ulicę (...).

W tym miejscu wskazać należy, iż wykroczenia popełnione z udziałem samochodu, którego obwiniony jest właścicielem, zostały udokumentowane zdjęciami wykonanymi przez funkcjonariusza Straży Miejskiej. Skoro zatem wykroczenie zostało popełnione, a Straż Miejska nie dysponowała wiedzą na temat ich sprawcy, obowiązana była podjąć czynności wyjaśniające w tym zakresie.

Wobec powyższego stanowisko i wyjaśnienia obwinionego stanowią w ocenie Sądu jedynie linię obrony przyjętą w celu uniknięcia ukarania za popełnione wykroczenie. Obwiniony w żadnym momencie nie odniósł się bowiem do meritum wezwania, skupił się jedynie na okolicznościach nie mających znaczenia dla sprawy. Mając na uwadze przytoczone argumenty, w ocenie Sądu należało uznać obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem jego zachowanie wyczerpuje znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 96 § 3 k.w. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości w zakresie winy M. W., która została udowodniona. Sąd uznał przy tym, że dla porządku należało ustalić, że samochód był zaparkowany przy ulicy (...) na wysokości ulicy (...).

Dokonując wymiaru kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary z art. 33 k.w. Wziął zatem pod uwagę stopień społecznej szkodliwości czynu i cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania, a także cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do obwinionego. Sąd wziął również pod uwagę rodzaj i rozmiar szkód wyrządzonych wykroczeniem, stopień winy i zachowanie obwinionego.

Wykroczenie wskazane w art. 96 § 3 k.w. zagrożone jest karą grzywny. Orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 100 zł zdaniem Sądu jest odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego oraz stopnia jego zawinienia i stanowić będzie dolegliwość o charakterze represyjno-wychowawczym, zapobiegającym w przyszłości ponownemu łamaniu przez obwinionego porządku prawnego. Sąd jest zdania, iż poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, zrealizowane zostaną tak cele prewencji indywidualnej, która ma na celu przede wszystkim powstrzymanie sprawcy od tego typu zachowań w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utwierdzanie jego prawidłowych postaw wobec prawa. Dodać należy, iż w sytuacji, gdy maksymalna sankcja karna za wykroczenie z art. 96 § 3 k.w. wynosi w zw. z art. 24 § 1 k.w. 5000 zł grzywny, kara 100 zł grzywny nie jest karą zbyt surową. Należy też pamiętać, że wymierzanie kary jeszcze łagodniejszej byłoby swoistym premiowaniem osób, które przyjmują „takykę” nie reagowania (lub odmawiania odpowiedzi) na wezwania uprawnionych organów w związku z czynnościami w sprawach o wykroczenia drogowe (których często są rzeczywistymi sprawcami), w odróżnieniu od osób, które na te wezwania reagują, ponosząc odpowiedzialność za wykroczenie lub wskazując właściwe osoby.

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 120 zł (w tym 20 zł tytułem wydatków poniesionych w toku czynności wyjaśniających) i wymierzył opłatę w wysokości 30 zł na podstawie art. 118 § 1 k.p.s.w. w zw. z § 2 i § 3 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia i art. 119 k.p.s.w. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.